Ner 324. ROK 1833. SOBOTA 7 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5

JMIONA SŁOWIAŃSKIE.
Dziś Miromir.

# Gazeta Krakowska

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0° Reaumiura.

| Dzien godzina | Barometr na 0° 0, | Therm: | Higrometr | Wiatr | Stan Atmosf. | UWAGI |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 7 27 | „ 3. 259 | + 5,9 | + 0,8 | Zachodni słaby | Pochmurno | |
| 5 12 | „ 3. 875 | 8,4 | + 2,7 | Pł. zachodni mocny | „ „ | |
| 3 | „ 4, 267 | 6,6 | 0,0 | Żaden | „ „ | |
| 9 | „ 4. 307 | + 4 2 | 0,0 | Zachodni słaby | „ „ | |

## Część Urzędowa.

Prawnie zajęte ruchomości, jakoto: Zegarek złoty, zegar ścienny, łyżki grabki, łyżeczki od kawy i tabakierka srebrne, szopy naczynia miedziane, i różne sprzęty domowe, będą dnia 10 grudnia r. 1833 o godzinie 10 z rana w sukiennicach M. Krakowa przez publiczną licytacją sprzedane.

Kraków dnia 5 Grudnia 1833 r.
*W. Dziarkowski* Kom. sąd.

## Część Nieurzędowa.

### ROSSYA

*Petersburg* 18 *Listopada.*

Na najpowinniejsze przełożenie p. zarządzającego ministerstwem oświecenia publicznego, N. Pan raczył rozkazać zbudować w Petersburgu nowe obserwatorjum astronomiczne i opatrzyć je w najlepsze narzędzia. Zamówienie ich będzie miało miejsce niezwłocznie. Na wzniesienie zaś obserwatorjum, na przyszłą wiosnę, N. Cesarz Jmć wyznaczył 100,000 rubli. Wybór dogodnego w najbliższych okolicach Petersburga miejsca zostawiony jest Cesarskiéj akademji nauk.

Główny doktor lazaretów wojskowych królestwa Polskiego rzeczywisty radca stanu Kuczkowski, mianowany sprawującym obowiązki prezydenta wileńskiéj akademji medyko-chirurgicznéj, z gażą i pieniędzmi na stół, przywiązanymi do tego urzędu.

### PRUSSY

*Berlin* 19 *Listopada.*

Jeden z naszych przyjaciół, który z kilkomiesięcznéj podróży w interessach rządodowych odbytéj powrócił, podaje następujące doniesienia o panującym w téj chwili duchu w prowincjach francuzkich. Według tego można Francuzów podzielić na 4 klassy. Pierwsza obejmuje starą szlachtę, któréj większa część zupełnie xięciu Bordeaux sprzyja. Pomimo tego przywiązania do Burbonów, zaczyna już wiele szlacheckich rodzin zbliżać się do nowego rządu Ludwika Filipa, jak np. Montmorency i daje się przewidzieć, że za ich przykładem pójdą inne rodziny. Dotychczas największa część szlachty troskliwie przechowywała gotowiznę a tak znaczna ilość złota i srebra nie była w obiegu. Ponieważ przypuścić wypada, że przy codzień upowszechniającém się kwitnieniu handlu i przemysłu, Paryż téj zimy świetnieć będzie, sądzimy, że szlachta zebrany grosz puści w obieg. Wielu niezawodnie

pragnie piastować dworskie i inne godności w państwie. Drugą klassę we Francji tworzą rodziny przez handel i przemysł wzbogacone, które wiedzą dobrze, że tylko pod rządem Ludwika Filipa utrzymać się mogą. Są one podporą systemato juste milieu. Do téj klassy trzeba jeszcze wszystkich tych policzyć, którzy przez haudel i rękodzieła jeszcze chcą się wzbogacić. Ta więc klassa jest teraz najmożaiejszą w kraju, ponieważ ma w ręku pieniądze i robotników, których opłaca. Co tu mówimy o majętnéj zarobkowéj klassie, jest w ogólności prawdą, tylko Bordeaux stanowi wyjątek. Tam większa część bogatych kupców sprzyja Burbonom.— Przyczyną tego jest, że Bordeaux już od kilku lat wiele ucierpiało i handel do Hawru się przeniósł, ponieważ główne fabryki Francji w północnéj części tego kraju się znajdują, również najbogatsze domy kupieckie. Miasto Bordeaux jest przeto teraz tylko na handel winem i na niektóre wyprawy do zachodnich Indji i Ameryki ograniczone. Wszelako i tu Hawr ma pierwszeństwo i często wysela swe okręty do wschodnich Indji i nawet do Kantonu. Trzecia klassa obejmuje tę część średniego stanu, które mniéj sposobności do wzbogacenia się posiada; do téj klassy należą liczni we Francji zapaleńcy i mnóstwo pisarzów. Czwartą klassę stanowią włościanie, którzy po większéj części żadnéj politycznéj barwy nie mają. W południowéj Francji wiele zawisło od wpływu duchowieństwa.

(*G. C. W.*)

## A N G L I A.

*Londyn* 19 *Listopada.*

Matka marszałka Bourmont bawi na teraz w Londynie, gdy tymczasem reszta z jéj familji w Paryżu.

Statek parowy *James Watt*, przyniósł nam wiadomości przez Portsmouth, z Lizbony do dnia 10 b. m. Główna kwatera miguelistów była w Santarem. Kronika Lizbońska podaje nam wiadomość o porażce pedroistów przy Alcacer do Sal, o czem już gazeta Torysowska *Morning Post*, przed ośmiu dniami doniosła była. Wspomniona Kronika tak to zdarzenie opisuje: »Pułkownik nieprzyjacielski Lemos d. 3 t. m. z 1500 piechoty i 150 jazdy uderzył na miejsce to, niedawno przez wojska królowéj zajęte; Pułkownik zaś konstytucyjny Florencio, miał tylko 200 piechoty, 200 ochotników i 26 jazdy. Siły nieprzyjaciela tak przewyższające, jednak doznawały mężnego odporu z strony wojsk królowéj; lecz gdy jazda nieprzyjacielska przypuściła szarże, konstytucyjoniści zmuszeni zostali miejsce boju opuścić i udać się w części do Palmella a w części do Setubal, gdzie wszystko znowuż wróciło do porządku. Nieprzyjaciel tu się zatrzymał i nie ważył naprzód postąpić: przeciwnie zaś konstytucjiny korpus który opuścił był Sal de Sinnes wieczorem d. 31 października, nazajutrz zrana natarł na nieprzyjaciela prsy Aldeja de Sam Luiz po słabym oporze wyparł go z pozycji, przyczem migueliści 36 ludzi w zabitych utracili. Magazyny i mnóstwo sprzętów wojennych wpadło naszym w ręce.“ Inaczéj jednak donoszą prywatne listy w Kurjerze Angielskim zamieszczone. Podają one liczbę konstytucjonistów na 1200 ludzi, miguelistów na 1500 i to guerillasów. Konstytucjoniści wyszli z Alcacer na spotkanie nieprzyjaciela, jakoż wkrótce przez dwieście pięćdziesiąt koni miguelistów otoczeni zostali. Żołnierze morscy uformowali czworobok i nieprzyjaciela natarczywość ogniem z ręcznej broni wstrzymali. Kapitan marynarki Burt żądał aby jazda konstytucjonistów szarże przypuściła, ale nie był słuchany, tymczasem piechota miguelistowska nadeszła, ochotnicy konstytucjini pierzchli, nieuczyniwszy i jednego strzału kompanje piesze wojska regularnego cofnęły się w porządku, żołnierze marynarki toż samo uczynili. Cofając się trafili na trzęsawy w bliskości rzeki, tu dopiero zamięszanie nastąpiło; wielu dostało się w ręce nieprzyjaciela, wielu utonęło lub rozpierzchło się, dosyć że stratę w tém spotkaniu na 600 ludzi liczą. Całą winę tego nieszczęścia przypisują niezdatności Dowódzcy.

Tenże dziennik pisze dalej, że wojsko konstytucjine pod Santarem codziennie o godzinie 3 z rana stoi pod bronią, na wypadek gdyby nieprzyjaciel chciał ruch jakowy uskutecznić, nań uderzyć. W dniu 5 b. m. 5000 wojska uszykowało się w porządku bojowym na równinach pod Santarem w mniemaniu, że Migueliści wystąpią do boju, ale na próżno, nie można ich było wyprowadzić w pole. —

Anglik pewien nocował w Santarem, bardzo uskarżał się na niegrzeczność teraźniej-

szego jeneralnego kommendanta armji Macdonalda, który mu niechciał paszportu do Lizbony wydać, gdyż wszystkich anglików migueliści za szpiegów uważają; udał się więc do Don Miguela i ten władzom rozkazał paszport wydać. Opowiada ów anglik, że na niczem niezbywa miguelistom w Santarem, jak tylko na chlebie, wojsko jednak jest bardzo zniechęcone, źle odziane i zbywa mu nawet na obuwiu.

Trudno byłoby miguelistom utrzymać się w Santarem, gdyby pedroiści byli bliżej nich stanęli, spędziwszy ich z pod Lizbony, niemieliby czasu do sypania mocnych szańców jakiemi dziś są zasłonieni. Miguelistów w Santarem do 12,000 podają; związki utrzymują z Alemtejo i prawie z całą północną Portugalją. Guerillasy miguelistowscy uwijają się w różnych miejscach królestwa, i jak zwykle takie bandy, dopuszczają się mordów i okrucieństw na mieszkańcach bezbronnych. Coimbra i Figueira nie oświadczyły się w prawdzie dotąd za Donną Marją, jak niektóre pisma doniosły, ale zawsze gotowe to uczynić skoro Don Pedro przyśle im stósowną pomoc wojskową. Miasta które ogłosiły się za Donną Marją napadnięte i zniszczone zostały od miguelistów, a mieszkańcy porzuciwszy swoje siedziby tłumnie udali się do Lizbony.

Rekrutowanie w Anglji wciąż dla D. Pedra odbywa się, z różnych stanów zaciągają się do wojska ochotnicy.

Od 1 b. m, odpłynęło 5 okrętów do Lizbony z 5700 broni, 2000 mundurów, 9500 koszul, 2000 płaszczów, i do 3000 par obawia.— *(G. R. P.)*

---

## FRANCYA

*Paryż 19 Listopada.*

Pułkownik karlistowski Erazo niezawodnie uszedł do Hiszpanji.

Podług *Monitora*, w Aragonji, Valladolid, Segowji i Coruna było spokojnie. Dnia 9 w Barcelonie, d. 10 w Gironna i na całym trakcie było zpokojnie. Jeneralny rządca Katalonji d. 7 b. m: wrócił do Barcelony. W niektórych miejscach na prowincji nastąpiły aresztowania.

Podług listów z Kadyxu, z d. 25 Paźdz., w całej prowincji było spokojnie. Margrabia del Atalaya, właściciel zamku w Argur przy Xeres, powstał był sa Don Karolem, ścigany przez wojska rządowe 3 dni, schwytany i na miejscu rozstrzelany został.

Hiszpański konsul w Bordeaux, na żądanie jenerała Castanon wydał odezwę do wychodniów konstytucjinych, będących we Francji, że którzyby z nich przyjęli służbę w wojsku Krystyny, mogą wrócić do Hiszpanji.

Dziennik *Temps* donosi, że wyszedł rozkaz utworzenia trzeciéj dywizji nad granicą hiszpańską.

Listy z Ankony z d 6 b. m. donoszą o nadzwyczajnym ruchu na dworze papiezkim. »Dziś odjechało trzech kardynałów z Rzymu do różnych dworów enropejskich. Kardynał Castruccio Castracani udaje się do xięstw Parmy, Modeny i Toskanji, kardynał Falzacappa do Turynu, kardynał Odeschalchi do Wiednia. Te missje mają dotyczéć związku włoskiego.

Jenerał Trezel żąda od ministra wojny posiłków, dla wzmocnienia załogi w Bugja.

Xiądz de la Mennais przybył do Paryża.

Podług dziennika de la Guienne, 9 oficerów z wojska królowéj rejentki, do karolistów przeszło.

Listy z San Vincente, w Estremadura, z dnia 15 Października donoszą, że marszałek Bourmont wraz z 5 jenerałami francuzkiemi i 50 officerami, którzy odbyli kwarantanę w Valencia d'Alcantara, pod ścisłą strażą do Albuquerque zostali odprowadzeni.

Podług innych wieści, marszałka Bourmont listy, do Don Karola pisane, przejęto, i to spowodowało rząd hiszpański do uwięzienia marszałka.

W prowincji Murcji ochotnicy królewscy wzbraniali się dobrowolnie broni złożyć, to zmusiło władzę wezwać wojsko linjowe z Kartageny; jednak nie spodziewają się oporu ze strony ochotników, gdy wojsko nadejdzie.

Z Ankony odebraliśmy wiadomość, że flota angielsko-francuzka wpłynęła do dardanelów. Ta wiadomość przywieziona przez statek parowy przybyły z Korfu do Ankony d. 8 b. m.

Ministerium postanowiło tą razą P. Persil prezydentem izby deputowanych mianować.

Tutejsze gazety donoszą o zerwaniu stosunków dyplomatycznych między gabinetami paryzkim, a sztokolskim.

## BELGIA

*Bruxella 16 Listopada.*

Officerowie francuzcy w służbie belgijskiej, przesłali następujący list do marszałka Gerard:

»Panie Marszałku! Rozporządzenie z d. 17 października 1833 r. względem wysłanych officerów francuzkich do Belgji, sprzeciwia się rozporządzeniu z d. 25 września 1831 r. Na słowo WPana i pełni zaufania w przyrzeczeniach króla francuzów, przyjęliśmy tę missją pod warunkami jakie WPan podpisał. W ówczas P. marszałku, byłeś pośrednikiem pomiędzy rządem francuzkim i wojskiem północnem, byłeś WPan naszym obrońcą. Tak jest, wierzymy wszyscy, iż nam tej opieki, z której się i chlubimy, i teraz bez popełnienia niesprawiedliwości, nie zechcesz odmówić. Wszyscy jesteśmy jednej myśli, że marszałek Gerard i nadal zostanie naszym obrońcą. Powtarzamy to wszyscy z zaufaniem i chlubą jako oficerowie francuzcy, i niepodobieństwem jest, aby marszałek francuzki mógł złamać dane słowo. *(G. R. P.)*

## TURCYA.

*Konstantynopol 25 Października.*

Z nadzwyczajnym posłem porty, Tawci Mahmed paszą, dowodzącym jenerałem przybocznej gwardji sułtana, wysłani zostali do Peterburga: Schekib Efendi, jako sekretarz poselstwa; Logotet narodu greckiego Mikołaj Aristarchi, i urzędnik Patjarchału Aleko, jako tłómacze.

Zdarzeniem czyniącem tu w ostatnich dniach wielkie wrażenie, jest bunt pewnego Kadi Kirsn w okolicy pomiędzy Kutachia i Angora. Były ten dowódzca nieregularnéj jazdy, zgromadził około 6000 ludzi, na których czele chciał się opierać władzy sułtana. Już postanowiła porta wysłać przeciw temu rokoszanowi dwie brygady z 15 działami pod komendą Namik paszy i Bekir paszy, gdy przez raporta namiestnika z kaiszarich dowiedziano się, że rokoszanie rozproszyli się po górach.

Mieszkańcy gór Libanu i okręgu Nauplus, mieli się opierać składaniu broni. Arabowie mieli się pościągać do sąsiedniego warownego zamku Mezerib, na trzy dni drogi odległego od Damaszku, i odparli wysłaną przeciw sobie jazdę.

Wielkie wrażenie zrobiła w Syrji ucieczka Selima Beja, jednego z przedniejszych i najbardziéj odznaczających się jenerałów w Ibrahima wojsku. Wszyscy silą się tu na domysły względem powodów, jakie go skłoniły do tego nadspodziewanego kroku. (Selim Bej przybył w pierwszych dniach wraz z wielu officerami, z orszaku Ibrahima do Konstantynopola.

W Multanach i Wołoszczyznie stoi jeszcze 40,000 wojska rossyjskiego, powrót jego do Cesarstwa na dalszy czas odłożony.

Wielu utrzymuje, że Mehemed Ali vicekról Egiptu, za killka miesięcy wszelkich użyje środków, dla ogłoszénia się niepodległym.

*Alexandrya 12 Października.*

Skoro vicekról otrzymał wiadomość o zaszłym po jego odjeździe na wyspie Kandji rokoszu, wydał rozkazy do odpłynienia części swéj flotty, zaś dowódcy tejże Osmanowi paszy, stanowcze instrukcje, aby powstanie Kandjotów wszelkiemi sposobami utłumił. Równocześnie wysłał król na kilku okrętach przewozowych, około 6000 wojska po przybyciu którego, siła zbrojna Egipcjan w Kandji wynosić będzie do 14,000 ludzi wojska regularnego. Wiadomość, że Turcy łącznić z Gregami działają przeciw rządowi, spowodowała vicekróla do wysłania tego korpusu wojska.

Względem opłacania trybutu Porcie przez Mehmeda Alego, okazały się trudności. Porta żąda, aby vicekról wypłacił zaległości z Egiptu za lat pięć, po 10,000 kies (500 piastrów tureckich zawiera jedna kiesa) za każdy rok, a za paszalik Syryji za dwa upłynione lata, po 20,000 kies rocznie. Mehemed Ali obiecuje płacić rocznie 30,000 kies (blisko 750,000 piastrów hiszpańskich,) dopiero od początku następującego roku Hedzyry. Komisarz sułtana nie będąc umocowany na wypadek takich propozycji wysłał Tatara do Stambułu, dla zasięgnienia dalszych rozkazów. *(G. H. i R. P.)*

# Doniesienia.



*Jutro z powodu uroczystego święta* GAZETA *niewyjdzie.*